

POSTANOWIENIE

Dnia 19 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Goner

w sprawie z odwołania G. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 czerwca 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. , wyrokiem z 11 października 2016 r., oddalił odwołanie G. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z 26 września 2014 r., odmawiającej przyznania wnioskodawcy renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony G. S. urodził się 28 marca 1957 r. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Ostatnio prowadził działalność gospodarczą, w ramach której pracował jako robotnik budowlany. Decyzją z 22 lutego 2001 r. Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w K. stwierdził u niego chorobę zawodową – zapalenie nadkłykci przyśrodkowych i bocznych kości ramiennych.

W dniu 23 czerwca 2014 r. ubezpieczony złożył wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Komisja Lekarska Zakładu

Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. w orzeczeniu z 24 września 2014 r. nie stwierdziła u niego niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Na podstawie opinii biegłych z zakresu ortopedii oraz medycyny pracy, a także dokumentacji zawartej w aktach rentowych, Sąd pierwszej instancji ustalił, że aktualnie u wnioskodawcy występuje choroba zawodowa – zapalenie nadkłykci przyśrodkowych i bocznych kości ramiennych, które to schorzenia nie powodują u niego niezdolności do pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd pierwszej instancji przyjął, że odwołanie nie było zasadne. W świetle opinii biegłych, schorzenia ubezpieczonego nie powodują u niego niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. W konsekwencji, ubezpieczonemu nie przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy powstałej wskutek choroby zawodowej, przewidziana w art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.).

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 12 grudnia 2018 r., oddalił apelację ubezpieczonego do wyroku Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu odwoławczego, wbrew twierdzeniom apelującego, w rozpoznawanej sprawie nie doszło do błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przez uznanie za wiarygodne wyników opinii sądowo-lekarskich. Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, a ustalenia faktyczne znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było potrzeby, jak to prawidłowo przyjął Sąd pierwszej instancji, przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych, bowiem wszystkie istotne okoliczności zostały wyjaśnione, gdyż biegli ocenili stan zdrowia wnioskodawcy, a także uwzględnili jego wykształcenie, kwalifikacje, dotychczas wykonywaną pracę, przyjmując ostatecznie, że nie jest on niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową. Dodatkowo Sąd Apelacyjny argumentował, że co prawda zgodnie z art. 286 k.p.c. sąd może zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku jest to konieczne. Potrzeba taka może wynikać z okoliczności konkretnej sprawy i podlega ocenie sądu orzekającego. Z opinii specjalistycznych

biegłych sądowych lekarzy różnych specjalności wynikało, że dolegliwości występujące obecnie u apelującego znajdują się w remisji objawów klinicznych. Są miernie zaawansowane. Mają przebieg stabilny, nie powodują istotnych zaburzeń funkcjonalnych i umożliwiają w pełni wykonywanie pracy na otwartym rynku pracy.

Zdaniem Sądu odwoławczego, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie stanu zdrowia wnioskodawcy na dzień 1 września 2014 r., bowiem do 31 sierpnia 2014 r. pobierał on rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, zatem istotny był stan zdrowia na tę datę, a nie wykazywany przez apelującego z powołaniem się na opinie czy orzeczenia lekarskie z dat wcześniejszych czy późniejszych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł ubezpieczony G. S. , zaskarżając wyrok w całości i opierając skargę kasacyjną na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego – art. 12 ust. 1 i 3 w związku z art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) oraz 2) naruszenia przepisów postępowania, w tym art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 i § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 278 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c.; art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w związku z art. 212 k.p.c. w związku z art. 162 k.p.c.; art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) w całości, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w K. (w przypadku stwierdzenia podstaw do tego) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od organu rentownego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący podniósł, że istnieje konieczność rozpatrzenia przez Sąd Najwyższy

naruszenia przepisów prawa procesowego, zwłaszcza art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., co polegało na przejęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co spowodowało, że zarzuty apelacyjne w ten sposób nie zostały rozpoznane. Wobec powyższego, zdaniem skarżącego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym.

Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma, niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący powołał jej oczywistą zasadność, która miałaby wynikać z przyjęcia przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii.

Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywistą zasadność skargi) wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności głębszej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁴ § 1

pkt 2 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli zatem przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 2 w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, oraz przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). W judykaturze podkreśla się przy tym, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałyby polegać na naruszeniu przepisów procesowych, ponieważ, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący musi więc wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały one lub współkształtowały (wadliwą) treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr

950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436).

Skarżący nie spełnił oczekiwań co do wymagań konstrukcyjnych skargi kasacyjnej. Nie przedstawił odrębnego, prawnego uzasadnienia tezy o oczywistej zasadności skargi. Poprzestał na zarzuceniu Sądowi drugiej instancji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., wyrażającego się w przyjęciu ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego za własne, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, należy zaznaczyć, że w judykaturze od dawna przyjmowano, że jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a innym przypisał wiarygodność. W takim wypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie, że sąd odwoławczy podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione i traktuje ustalenia sądu pierwszej instancji jako własne. Nie ma również przeszkód, aby sąd drugiej instancji odwołał się także do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604; wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2014 r., II PK 284/13, LEX nr 1590288). Poglądy te znalazły odzwierciedlenie w nowym – obowiązującym od 7 listopada 2019 r. – art. 387 § 2¹ k.p.c., zgodnie z którym w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji: 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione,

dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Przypomnieć również należy, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób, z którego jednoznacznie wynika, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 maja 2018 r., III CSK 4/18, LEX nr 2515871, wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2014 r., I PK 25/14, OSNP 2016, Nr 1, poz. 6).

W orzecznictwie panuje przekonanie, że co do zasady przed Sądem Najwyższym nie jest skuteczne powoływanie się na art. 382 k.p.c. Jedynie w szczególnie uzasadnionych sytuacjach art. 382 k.p.c. może wyjątkowo stanowić samodzielnie usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej. Ma to miejsce wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału dowodowego, orzekając wyłącznie na podstawie dowodów zgromadzonych przed sądem pierwszej instancji, albo oparł swoje merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 356/08, LEX nr 577169; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2016 r., V CSK 536/15, LEX nr 2116798). Sytuacja taka nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Nie można także tracić z pola widzenia, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. co do zasady podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Eliminuje to z podstaw skargi kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Natomiast zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i

dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Podsumowując, w rozpoznawanej skardze kasacyjnej nie przedstawiono argumentów, które mogłyby świadczyć, że w sprawie doszło do oczywistego naruszenia prawa. Sąd Najwyższy postanowił więc, zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.